

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
 Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologia lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Dzień przestępny. Jutro: Macieja ap. Pojutrze: Anastazji.	Grecko-katolickie: Meletya. Martyńska. Awksentja.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorażczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYŚLIWSKI. Welno polewać na koszty (rogacze), dropie, parawy, słonki, ciętrzewie, gusze i ptactwo wodne i lotne w ogólności.	Wschód słońca o 7 g. 00 m. Zachód " o 5 g. 29 m. Barometr 774 Pogoda.
--	--	---	--	---

Projekt reformy podatków bezpośrednich.

I. Minister finansów Steinbach przedłożył na posiedzeniu Izby posłów d. 19. bm. dawno zapowiadany projekt reformy podatków bezpośrednich. Projekt ten składa się z „ustawy dotyczącej bezpośrednich podatków osobowych”, zawierającej 316 paragrafów i z dodatku zawierającego na 182 stronicach „Taryfę podatku zarobkowego”, złożoną z 133 pozycji. „Ustawa dotycząca bezpośrednich podatków osobowych” ma nastąpić w miejsce obowiązującej obecnie ust. o podatku zarobkowym z r. 1812 i ust. o podatku dochodowym z r. 1849. Zamiast obu tych podatków nowy projekt zaprowadza pięć rodzajów podatku, a mianowicie: 1) ogólny podatek zarobkowy, 2) podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych składać rachunki publiczne, 3) podatek od płac, 4) podatek od rent i 5) osobisty podatek dochodowy. Przypatrzmy się szczegółowo pojedynczym rodzajom projektowanych podatków.

1. **Ogólny podatek zarobkowy** ma zastąpić dotychczasowy podatek zarobkowy, jskoteż podatek dochodowy pierwszej klasy (fabrykantów, przemysłowców). Obecnie płaci ten podatek 810.000 kontrybuentów, a suma, jaką oni składają, wynosi 19.600.000 zł. Obowiązani do podatku zarobkowego dzielą się na 4 klasy: do pierwszej klasy należą fabryki krajowe, którym wymierzono podatek według taryfy od 42 zł. do 1575 zł., a nadto jeszcze 100 proc. dodatku, dalej wielkie przedsiębiorstwa handlowe z podatkiem od 315 do 1575 zł.; do drugiej klasy należą przedsiębiorstwa handlowe o taryfie zmodyfikowanej odpowiednio do ludności i innych warunków, których podatek wynosi od 4-25 do 315 zł.; w klasie trzeciej podatek wynosi od 2-10 do 210 zł., a w klasie czwartej od 2-10 do 105 zł. Przy tem istnieją jeszcze rozmaite wyjątki dla poszczególnych rodzajów zajęcia, tak, że najniższy podatek zarobkowy wynosi 1 zł. 5 ct. i dodatek do niego 100 albo 70 proc. Obecny podatek dochodowy pierwszej klasy wynosi 5 proc., a z dodatkami nadzwyczajnymi do 10 proc.

Projekt reformy łączy razem oba te rodzaje podatku dotychczasowego, a obowiązanych do płacenia tego podatku dzieli na sześć kategorii. Do pierwszej kategorii należą: zakłady przemysłowe bez względu na miejsce osiadłości, a mianowicie fabryki wszelkiego rodzaju, gorzelnie, browary, konfekcje damskie, jubilerzy itp. Do drugiej kategorii należą wytwórcze zakłady przemysłowe z uwzględnieniem miejsca ich osiadłości; do tej kategorii zaliczają się więc prawie wszyscy rzemieślnicy. Do kategorii trzeciej należą zakłady handlowe, do czwartej wyszynki i ho'ele, do piątej zakłady dla służby publicznej, do której to kategorii wliczono adwokatów, notariuszów, nauczycieli, lekarzy itp. Wreszcie do szóstej kategorii należą wszyscy ci, u których obliczyć należy podatek według dochodu, np. właściciele kopalni i hut, architekci, inżynierowie, rzeźbiarze, malarze, wielcy kupcy, bankierzy, gieldziarze itp.

Dla wszystkich tych sześciu kategorii ustanowiono 133 taryf, według których można im wymierzyć podatek. W taryfach uwzględniono przede wszystkim liczbę osób zatrudnionych czy to w jakiejś fabryce, czy w zakładzie przemysłowym lub handlowym i stosownie do tego, im

więcej robotników kto zatrudnia, tem większy podatek płaci. W przemyśle handlowym np. liczy się jeden koń lub jedno zwierzę dla przewozu towarów za dwóch robotników. Następnie uwzględniono miejscowość, gdzie dotyczący kontrybuent prowadzi swe zajęcie i to według czterech rodzajów i miejscowości poniżej 1000 mieszkańców, poniżej 10 000, ponad 10.000 i Wiedeń. Podatek dla hoteli np. oblicza się według liczby zajeżdżających gości, liczby łóżek i liczby usługi. Adwokat i notariusz płacą za każdego koncyjenta, solicytatora i mundanta. Rozumie się, że przy każdym rodzaju tego podatku jest ustanowiona taksa zasadnicza (Grundtaxe), określona w granicach minimum i maximum, a następnie płaci się jedno- lub kilkokrotną takse za każdą siłę roboczą. Oto przykład: dla hoteli we Wiedniu wyznaczona jest taksa zasadnicza od 60 do 240 zł., a za każdą siłę roboczą ma się płacić po 30 zł., a więc hotel, który daje zatrudnienie 50 osobom, zapłaci 240—1500, czyli razem 1740 zł. podatku zarobkowego. W szóstej kategorii wymierza się podatek już tylko od dochodu, gdyż osoby podpadające pod tę rubrykę, chociaż powinny płacić podatek zarobkowy, mimo to zazwyczaj nie posługują się żadnymi siłami roboczymi. W tej kategorii płaci się od dochodu do 1000 zł. 1—3 proc., a następnie stopniowo zwiększa się ten procent, tak, że np. ponad 6000 zł. płaci się 4—6 proc.

Nie płacą tego podatku zarobkowego: przedsiębiorstwa prowadzone przez państwo we własnym zarządzie dla użytku publicznego; dzierżawcy gruntów, którzy albo sami, albo wyłącznie z członkami swych rodzin uprawiają grunt wydzielony; szwaczki, praczki itp., pracujące w obcych domach lub u siebie bez żadnej służby; włościanie prowadzący przemysł domowy jako zajęcie uboczne; prywatni nauczyciele i pisarze, u których to jest zarobkiem prywatnym. Drobnii rękodzielnicy, którzy prowadzą swe rzemiosło, albo bez pomocników, albo tylko z jednym pomocnikiem, mogą być co roku uwolnieni od płacenia tego podatku.

Upaństwowienie samorządu.

W obec mnożących się wypadków rozwiązywania rad gminnych i zaprowadzania komisarzy rządowych do porządkowania spraw autonomicznych, uważamy za stosowne zapoznać także czytelników choćby z niektórymi powodami, które skłoniły władzę naczelną do rozwiązania rady miejskiej w Rzeszowie.

Czytamy tam między innymi, że „od czasu, gdy po rezygnacji burmistrza Pogonowskiego, wiceburmistrz dr. Fechtdegen objął urządowanie, zapanowało w łonie rady miejskiej rozdwojenie i rozprzężenie, które jak najszkodliwiej oddziaływały na stosunki miejskie w ogóle, że magistrat zaniebował ciężących na nim z mocy ustawy obowiązków, w skutek czego gmina poniosła straty, a jako charakterystyczny objaw obojętności o całość majątku gminy podniesiono fakt, że podczas lustracji gospodarki miejskiej przez delegatów Wydziału krajowego, nikt nie wiedział, w czyich rękach znajdują się duplikaty kluczy od kasy wertheimowskiej, w której mieści się majątek gminy— że dalej ani magistrat ani rada miejska nie przestrzegały uchwalonych budżetów, co doprowadzić musiało do zamętu w gospodarstwie gminnym i powstały niedobory, wynoszące znaczne kwoty mi-

mo, że nie zapłacono zaległego podatku, ekwiwalentu, dodatku na gimnazjum itd., że wiceburmistrz dr. Fechtdegen ubrew ustawie i nielegalnie bez uchwał magistratu asygnował przedsiębiorcom po kilkaset, a nawet po kilka tysięcy zlr., bądź tytułem zaliczek, bądź tytułem ostatecznych wypłat.

Wiadomo, że sekretarz gminny Ludwik Topolski budował dom w czasie choroby ówczesnego burmistrza dr. Zbyszewskiego. Otóż w powodach rozwiązania rady miejskiej i złożenia wiceburmistrza dr. Fechtdegena z urzędu, wytknięto między innymi, że za *furmanki*, które wywoziły ziemię z placu prywatnej budowy sekretarza Topolskiego asygnował dr. Fechtdegen połowę przypadającej należytości z kasy miejskiej, że się ulotniła znaczna ilość cegieł z cegielni miejskiej, bo przy dochodzeniu komisji Wydziału krajowego okazał się ubytek w cegle wypalanej 54.000 sztuk, a w surowcu 69.000 sztuk.

Fundusz rzemieślników znajduje się w orłakanym stanie; wykazuje bowiem zaległość 14.288 zlr. Wiele z tych zaległości jest nieściągalnych.

Ze dr. Fechtdegen, a z nim oczywiście i niektórzy inni z kliki magistrackiej nadużywali swego stanowiska urzędowego, okazuje się także z następujących dwóch drastycznych faktów:

Przy licytacji na budowę koszar dla obrony krajowej wniesiono dwie oferty, a mianowicie: budowniczy Izrael Appermann i spółka z opustem większym 5 i pół proc., zaś budowniczy Ludwik Halcer i spółka z opustem mniejszym 4 procent. Pierwsza oferta była zatem dla miasta korzystniejszą. Mimo to tak magistrat, jak i rada miejska pod przewodnictwem wiceburmistrza dr. Fechtdegena, na wniosek referenta dr. Koppla uchwały dać pierwszeństwo drugiej spółce, której oferta była dla miasta mniej korzystną.

Dzienniki krajowe wyjaśniły swego czasu przyczynę, dla której w naszym magistracie i radzie miejskiej zapadła ponowna uchwała, sprzeczna widocznie z interesem miasta. Do spółki pierwszej mianowicie należał jako tajny spółnik *szwagier wiceburmistrza dr. Fechtdegena*, Filip Brand. Mimo to dr. Fechtdegen tak w magistracie, jak i w radzie miejskiej nie uchylił się od udziału w obradach co do tej sprawy; lecz *ubrew przepisom ustawy przewodniczył* przy rozprawie i uchwale o zatwierdzeniu rzeczonych ofert. Nie wchodziła tu w grę nieznajomość przepisów, bo radnemu Szymonowi Tobiaszowi Münzowi dr. Fechtdegen nie pozwolił brać udziału w obojętnych obradach rady miejskiej, gdyż syn jego był spółnikiem drugiej spółki, ubiegającej się o przedsiębiorstwo budowy koszar, sam zaś dr. Fechtdegen brał udział w obradach, choć co do niego ta sama, jak co do Münaza przeszkoda ustawowa zachodziła. Ta okoliczność była również jednym z powodów ukarania dr. Fechtdegena odjęciem wybieralności na lat trzy.

Jeszcze jaskrawiej przedstawia się postępowanie dra Fechtdegena i komisji zostającej pod jego przewodnictwem przy licytacji i zatwierdzeniu oferty na *dzierżawę prawa propinacji miejskiej*. Propinacja miejska stanowi główne źródło dochodów miejskich. Wydierżawienie jej zatem wymaga wielkiej oględności i skrupulatności. Mimo to komisja licytacyjna pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Fechtdegena widocznie tak postąpiła, aby pozostał tylko jeden oferent w osobie dotychczasowego dzierżawcy p. Joachima Perlbergera, a Rada miejska nie miała wyboru między konkurentami; bo komisja magistratu



wszędzie ciekawe. W mieszkaniu starosty wiejskiego lampa nie mogła się palić z powodu ciężkiego powietrza. Nie mogłem nawet przedstawić sobie, aby gdzieś ludzie w ten sposób żyć mogli. W guberni smoleńskiej izby o wiele lepsze. Wiece, gdy się widzi to, com ja widział, to wstyd po prostu wziąć coś do us; tutaj niektórzy po kilka dni w ustach nie mają kawałka chleba, a żywią się kartoflami lub tylko lebiadą i gnojem („nawozem“). Co dalej będzie — strach nawet pomyśleć“.

P. Afanasiew, współpracownik miesięcznika *Więstnik Jęropny*, objeżdżał niedawno gubernję tambowską, o czym zdawał sprawę w styczniowym zeszytce tegoż czasopisma. Jakkolwiek uznaje on, iż ciarność rządu i ludności uczyniła już wiele dla głodnych tej gubernji, to jednak stan rzeczy jest tam taki, że „gdyby ciarność wzmożła się w sto lub tysiąc razy, to jeszcze nie dorównałaby może potrzebie“.

W jaki sposób odbywa się i jaki rezultat osiąga dobroczynność, której szafunkiem zajmują się władze rządowe, wyjaśnia niejaki p. Anciforów w czasopiśmie *Sielskij Chozjain* („Gospodarz Wiejski“). Z lasów rządowych przeznaczono drzewo na opał dla włościan, dotkniętych głodem, po 3 wazy na chatę. Tymczasem jedni z nich drzewa nie mogli zabrać z lasu, bo konie wcale nie mieli; innych znowu konie były tak osłabione, iż nie byli w stanie dowieść go do domu. Okazało się w końcu, że z ofiarności rządowej skorzystali tylko najbogatsi włościanie, nie potrzebujący wcale pomocy. Że na tem źle nie wyszli i lesnicy rządowi, pod których kontrolą odbywało się wydawanie drzewa, to się samo przez się rozumie. Zamiast drzewa opałowego, brali bogatsi włościanie budulcowe, a niektórzy z nich już wystawili porządne budynki gospodarcze. W niektórych dzienkach spotkać się można było z tego powodu ze złośliwą uwagą, iż konsekwentnie i ze złośliwym, rozdawanym przez władze rządowe, powinna się odbywać podobna manipulacja. Skoro ubożsi nie mogą worków dźwigać na plecach do wsi, odległych niekiedy o mil kilka, a na koniach im zhywa, należałoby przeto rozdawać zboże tylko bogatszym włościanom...

KRONIKA.

Dodatek drożyzniany dla przedników państwowych. Komisja instr. Izby parów postanowiła zmniejszyć

go pokarmu dla umysłu i serca, odrzucił jego płody, jak bezużyteczną plewę, lub czy też w wpływach osobistych uczuć poety pozna strumień krytyczny, w którym samemu wykopać się warto. Są pomiędzy tymi, którzy, pragnąc (sobą swoją zaprzatnąć świat zasypują go owocami swej muzy, organizacje płytkie i zarozumiałe (rzecz naturalna, bo płytkość i zarozumiałość zawsze idą w parze), o ganizacje, zapatrzone, jak narcyzy, w mizerne swe wnętrze; organizacje niby artystyczne, posiadające nadzwyczajną łatwość w przeżywaniu rozgryzionego i wypłutego przez innych ziarna; są mózgi, dla których zakres własnych, codziennych interesów stanowi uniwersum myśli; istnieją serca, które, oprócz niebieskich lub czarnych oczu i mniej lub więcej smagłej kibi, nie mają innego przedmiotu, ażeby głębiej dłać zabić, nie dziw więc, że poezja tej kategorii parnasowiczów nie będzie, w potocznych nieraz i nieraz bardzo oszlifowanych strofach, zawierała żadnej przynęty dla ludzi głębszych.

Liryzm nieudanych tych kreatur poetyckich, z których, jak powiada bajka wschodnia, chciał Pan Bóg stworzyć właściwie małpę, a przez przypadkową nieogłędność stworzył coś nakształt człowieka — owoż ten liryzm, przybierający dzięki swej pustce wewnętrznej znamiona patologiczne, jakie cechują wyroby pióra ma'odów, zupełnie jest godzien, ażeby przebrzmiał bez echa.

„Lutnie poety — mówi Drammor — porównują często do harfy eolskiej, na której wiatr pieszczotliwie, miękko, tęskno wydzwania melodyę; do harfy eolskiej podobne jest atoli słabe serce wierszoro. Struny zaś, których potężne akordy znalazły silne echo w zranionych sercach męskich, struny, które nie pękają nawet podczas nawałnic zimowych, te struny nie na arfach eolskich uczęły się być silnemi“.

Tak! Inaczej ma się rzecz z poezją egotyyczną tych pieśniarzy, co do których ze strony Pana Boga żadna nie zasła pomyłka, którzy posiadają w sobie prawdziwą iskrę Prometeuszową.

kwotę przeznaczoną ra dodatek drożyzniany z 1 na pół miliona. Syty głodemu nie wierzy.

Rada m. Lwowa będzie miała posiedzenie jutro z porządkiem dziennym, który już był poprzedniego czwartku, lecz nie przyszedł pod obrady dla braku kompletu.

Stypendja dla przemysłowców. Magistrat lwowski ogłasza konkurs na 5 stypendjów po 120 zł. rocznie, jakie przez Reprezentację miejską w r. 1888 ku uczczeniu pamięci jubileuszu 40 letniego panowania cesarza dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie zostały ustanowione. O te stypendja ubiegać się mogą uczniowie, uczęszczający do pomienionej szkoły i wnieść swe podania z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubóstwa i świadectwa szkolnego z ostatniego półrocza do magistratu na ręce dyrekcji rzeczowej szkoły najdalej do 15. marca br.

Zapiski rekonwalescenta. Jestto tytuł dziełka, które napisał zmarły przed tygodniem w Bólszowcach Ezechieł Berzeviczy porucznik legji rusko-wołyńskiej z r. 1831. Staruszek ten mimo 80 lat wieku, odznaczał się do końca życia zadziwiającą rzeźwością umysłu. Niezrównany gawędziarz — miał w zapasie ogromne mnóstwo wspomnień z własnego życia wojennego, łowieckiego i towarzyskiego, któremi uprzyjemniał zebraniu sąsiedzkie. Pamiętamy go, gdy przed laty 12 podczas zjazdu weteranów w 50 letnią rocznicę powstania listopadowego wystąpił w mundurze wspomnianej legji, rumiany i wesół jak młodzieniec 20 letni i zagrzewał serca młodzieży. W jesieni 1891 zapadł mocno na zdrowiu. „Choroba nieublagana — powiada w przedmowie do czytelników — rzuciła mnie na łożo. Dziad stary, czytałem w oczach odwiedzających mnie, że życie moje liczy się na dni. Ich banalne pocieszenia utwierdzały przekonania moje, że chwila do apelu blizka. Niebawem — niebawem, szeptałem sobie cichutko, stanę w szeregu waszym o druhy i bracia z r. 1831. Kryzys jednak przeszedł, a ja najmniej spodziewając się, zarząłem wracać do zdrowia — kiepskie to jednak życie, zakazano mi wychodzić, zamknięto w czterech ścianach i tu jedyną moją rozrywką i osłodą było, przeżywanie moich wspomnień, wypadków, jakie mnie spotkały w tym wiekowym okresie. Ni stąd ni zowąd przyszła mi myśl, dlaczego niemógłbym tego spisu i wydać. Dictum-factum, działałem zawsze szybko, co postanowiłem, to i wykonałem. Jeżeli zatem raczy się prześledzić ze mną, łaskawy czytelniku, to z góry uprzedzam, nie myśl, że spotkasz w niniejszych zapiskach góry zakłanych tajemnic gabinetowych lub sensacyjnych faktów. Obracałem się na małej arenie.

Ich „ja“, wykarmione zdobyczami wiedzy, bogate w doświadczenie, postawione wśród krzyżujących się prądów powszechnego życia jako integralna, z życiem tem i z prądami tymi ściśle związana cząstka, będzie zawsze objawem niezwykle interesującym, ponieważ czytelnik ucywilizowany znajdzie w zwierciadle tego „ja“ nie tylko dużo refleksów swej własnej duszy, ale także obraz jeżeli nie całej ludzkości, to przynajmniej społeczeństwa, do którego indywidualność poety należy. Pesymistyczny smutek, rozlany w utworach Drammora, nie pozbawionych przytem gorącego kolorytu zmysłowego, jakiego użyć potrafi tylko człowiek, który do dna wychylił czarę rokoszy; smutek, wypływający z przeświadczenia o własnej anemii poety i o słabości dążeń ludzkich, z przeświadczenia o nędzy, która pożera świat, a dla usunięcia której brakuje czy woli czy siły; sceptycyzm, wzrastający od czasu do czasu do potęgi iście demonicznej, zdolnej — mimo gołosłownych zaprzeczeń ze strony samegoż autora — nie podgrzyźć gmach wierzeń dogmatycznych, ale obalić go do szczytu, czyż to nie wierny konterfekt naszej epoki?

Nad tego rodzaju poezją warto zastanowić się głębiej.

„Seitdem wir die koerperlichen Leiden kennen, mit denen der unglueckliche Leopardi heim gesucht war, glauben wir weniger an seinen Welt-schmerz“ *) — powiada Drammor. I ma w tem słuszność. Każdy z nas patrzy na świat przez własne szkielek, a im bardziej szkielek te będą zamglone dzięki troskom, które nas trapią, dzięki cierpieniom i dolegliwościom osobistym, tem poeumatycznie, tem smutniejszym wyda się nam otaczające nas życie.

Jakie były doświadczenia co do własnej osoby — pomijając powody natury ogólnej — za

*) Odkąd znane nam cierpienia cielesne, jakie nawiedzały nieszczęśliwego Leopardiego, mniej dajemy wiary jego „powszechnej boleści.“

Wypadki tedy nie będą niezwykle. Jeżeli Cię tylko godzinę zająć potrafię, będzie to dla mnie nadgodzą za tych kilka nocy ślęczeń nad piórem.“ Serdeczne te wyrazy dzielnego człowieka poprzedzają zbiorek 20 prześlicznych obrazków, z żywego życia i z powabem prawdy nakreślonych, a co ważniejsza — odwzorujących w całej pełni prosty, otwarty, szlachetny charakter autora. „Zapiski rekonwalescenta“ są dedykowane Aleksandrowi Krzeczunowiczowi, właścicielowi Bólszowiec, gdzie śp. Berzeviczy przeżył 37 lat jako rządca dóbr. Niechaj je czyta młodzież, a może trochę pomalej będzie się starzeć.

Wystawa azjatycka zamknięta zostanie stanowczo w czwartek wieczór.

Naganiacze. Policja krakowska przytrzymała 22. bm. dwóch naganiaczy wychodźców. Pierwszy Manheim Pejsach, rodem z Sandomierza, gubernji radomskiej, ostatecznie zamieszkały w Ulanowie, uprowadził 2 włościan z Bukowiny, pow. Nisko, do Ameryki. Wylądował po 12 zł. od każdego z wychodźców; obaj włościanie są w wieku popisowym. Pejsach odstawiony został do sądu karnego. Drugi Waissmann Matys, z Błaszowy, powiatu rzeszowskiego, również eskortował do Ameryki dwóch, w wieku popisowym będących wychodźców, z Błaszowej i z Białki. Również Waissmann Matys odstawiony został do sądu karnego.

Z tow. bratniej pomocy słuch. weterynarji we Lwowie. Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu odbytem d. 20. bm. wybrało przewodniczącym kol. Pietrzykowskiego Lucj., zastępcą przewodn. Langa Hen., sekretarzem Kowalskiego Franc., skarbnikiem Zagórskiego Józefa, bibliotekarzem Proskurnickiego Anatola; wydziałowymi kolegów: Trusiewicza Alojz., Juhrego Zen., Krzyszałowicza Adama; zastępcami wydziałowych Brombergera Arn. i Magnowskiego Zygm. Do komisji kontrolującej weszli koledzy: Płat Jan, Ptaszek Adam, Mecensek Karol.

Z towarzystwa politechnicznego. Walne zgromadzenie odeędzie się we środę 9. marca o g. 6. wiecz. w lokalu towarzystwa, Rynek I. 30. I. piętro. Na porządku dziennym: sprawozdanie komisji lustracyjnej za r. 1891. Preliminarz dochodów i wydatków na r. 1892. Wnioski zarządu w sprawie zmiany statutu i regulaminu, tudzież uchwalenie regulaminu dla rozpraw sądu polubownego. Wybór zarządu i komisji lustracyjnej.

Ze Stryja donoszą nam: D. 24. bm. wystąpi w ruskim narodowym teatrze pod dyr. J. Biberowicza w Stryju p. Tadeusz Skalski, reżyser lwowskiej ope-

których przyczyną zabarwiły się na ciemno szkielek Drammora, nie wiem, bo, jak już nadmieniałem, nieznane mi są bliższe koleje jego losów. Zdaje się jednak, wnioskując przynajmniej z aluzyj, poczynionych w jego utworach, życie poety, zwłaszcza w pierwszych początkach, nie było zbyt różowem. Walka o byt pochłaniała większą część jego czasu; ta walka była też winną, że poezja Drammora nie posiada zaokrąglonej całości, że, jak to już powiedziano, jest raczej kawałkiem jakiegoś fryzu pięknego. Podług własnych jego zznań, mógł on zaledwie jakieś oderwane godziny poświęcać tworzeniu, przekonując się na każdym kroku, że praktyczne zajęcia nie dopomagają wcale do rozwoju sił poetyckich, że owszem, przyczynają i wiążą skrzydła wyobraźni.

Dawna to i nie dająca się obalić prawda, którą Schiller zamknął w znanym a pięknym wierszu o owym pegazie w jarzmo ujętym.

„Na wielkim programie, na materiale i pierwszych rzutach nigdy mi nie zbywało“ — pisze Drammor w przedmowie do swoich fragmentów. „Niestety! pomiędzy chęcią a spełnieniem leżała przepaść nie do przebycia. Z każdym nowym świtem wyrzucały mnie surowe obowiązki z marzeń błogich, rzucając w odmęt przebojów o interesy materialne. Dzięki temu niezbyt często była tak sławiona „błogość poetyckiego“ tworzenia moim udziałem. „O cichem władaniu duszy poetyckiej“ tak mało mam do powiedzenia, że mógłbym zawołać z Freiligrathem: „Biada mi, biada! Nerosem dla mnie jest poezja!“ gdyż, zaprawdę! zamiast czekać natchnienia albo też gwałt zadawać wyobraźni, trzeba mi było silić się na to, ażeby przezyciężę myśli, szturmujące do mnie, ażeby odegnać staniające się ku mnie obrazy, a jeżeli praca ta nie zawsze i nie zupełnie mi się udawała, to w każdym razie nader rzadko było mi dozwolonem, wrazenia, których nie można już było zatrzymać, pozbiierać i zużytkować w celach literackich“.

Jan Kasprówic.

retki, w roli Ko-Ko, w operetce Mikado. P. Skalski od-
tworzy swoją rolę w języku polskim.

Rozprawa w sprawie konfiskaty broszury dra Antoniewicza odbyła się w lwowskim sądzie karnym w sobotę i w niedzielę. Po odczytaniu broszury i wysłuchaniu obrony dra Dobriańskiego trybunał (Kunzek jako przewodniczący, Duniewicz i Spendakowski jako wotanci) konfiskatę zatwierdził.

W sprawozdaniu z rozprawy karnej przeciw Majerowi Diamantowi znachodziła się wzmianka, jakoby tenże „wniósł ze strony kahału wystawione bardzo chlubne świadectwo moralności”. Owoż przełożenie lwowskiego zboru izraelickiego pisze, „że wedle stanu aktów tej sprawy ze strony tutejszego zboru izraelickiego żadne nie zostało wydane takie świadectwo”.

Powódz. Kurj. Codz. donosi, iż szkody, wyrządzone przez zalew kilkunastu wsi w okolicach Sandomierza przy ruszaniu lodów na Wiśle, dochodzą do stu tysięcy rubli.

Zajmujący telegram podaje wczorajsza urzędowa *Gaz. Lwowska* z Madrytu 22. bm.: Królowa regentka wyzdrowiała już zupełnie i załatwia w sposób zwykły sprawy państwowe.

Budowa telefonów w Krakowie. Do Krakowa przybył inżynier oddziału technicznego dyrekcji poczt i telegrafów, p. Wincenty Sierakowski, w sprawie rozpoczęcia także budowy telefonów. Rozpoczęciu budowy nie już nie stoi na przeszkodzie, albowiem ministerstwo handlu zgodziło się na wszelkie zastrzeżenia, poczynione przez Radę miejską, tak że przed jej plenum sprawa ta przychodzić już zupełnie nie potrzebuje. P. Sierakowski porozumiewa się z odnośnymi czynnikami, a budowa podjęta będzie, skoro tylko stan powietrza na to pozwoli. Dotąd wszakże zgłosiła się mała liczba abonentów, bo zaledwie 30.

Z Myślenic donoszą: Ażeby przynajmniej w części ulżyć tutejszej górskiej ludności, nawiedzonej głodem wskutek zeszłorocznych nieurodzajów, postanowił komitet, złożony z poważnych osób powiatu, urządzić 27. bm. w Myślenicach na dochód głodnej działalności zabawę z koncertem i muzyką wojskową, którą pułk nr. 56 bezpłatnie ofiaruje. Zabawa ta, sądząc z licznych wystawionych zaproszeń w okolicę i trudów, jakie sobie komitet zadaje, świetnie się zapowiada.

Okradzenie kościoła w Złoczowie. W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości donoszą nam 22. bm.: Brackich pieniędzy z jednej skrzyni zabrali złodzieje 12, a z drugiej 9 zł. nadto z rozbitych czterech skarbonek niewiadomą kwotę monetą zdawkową, dwa lichtarze srebrne, kielich złoty i puszkę miedzianą, grubo pozłacaną, krzyż nikłowy z wizerunkiem Chrystusa porzucili w drodze, złamawszy go przedtem na 3 części. Dotąd niezdołano ująć nikogo z nich wobec niesłychanie źle zorganizowanej i zbyt szczupłej (12 policyjantów) straży bezpieczeństwa. Dopóty trwać będą takie zuchwałe kradzieże i rozboje, dopóki straż bezpieczeństwa nie będzie przynajmniej podwojona.

Zmarli. W Krakowie zmarł w 69 r. życia Ant. Szczepański, radca sądu apelacyjnego, honorowy obywatel m. Biecha.

W Radomiu zmarł Jan Chromecki, inżynier budowniczy w 58 r. życia.

Ks. Aital Gadziński, gk. proboszcz w Hołskowie koło Tlumacza zmarł tamże w 77 r. życia.

Wesele krakowskie. Czytamy w *Dzienn. Pozn.:* Prezes kółka włościańskiego bukowskiego Kośmider, urządził w porozumieniu z kółkiem włościańskim stęszewskim wycieczkę członków kółka bukowskiego i to w formie wesela krakowskiego, do Stęszewa. Gości bukowskich powitało kółko stęszewskie o pół mili od Stęszewa, wystąpiwszy również z weselem krakowskim na powitanie. Improwizowanych krakowiaków i krakowiarki bukowskie przyjmował u siebie gościnnie ks. proboszcz Chybiński, gdzie aż do godziny 9. wieczorem bawiono się w pioski, śpiewy i deklamacje. Następnie Bukowiacy zabrali ze sobą Stęszewiaków, gdzie Kośmider podejmował wszystkich u siebie ze staropolską gościnnością. Przy zabawie w Stęszewie zebrano na czytelnie ludowe 16 m. 50 fen. Duchowieństwo zjechało się z trzech dekanatów: bukowskiego, grodzkiego i lwóweckiego.

Tragiczny wypadek. W Kijowie w uniwersyteckiej klinice akuszerzynej, student z pierwszego semestru na wydziale medycznym Zamłinskij, zastrzelił znajdującą się chorą żonę porucznika Czerniłowskiego-Sokoła, którą odwiedzał, podając się za jej brata i następnie wystrzałem odebrał sobie życie.

Z Bawarii donoszą o niepamiętnych zaspach śnieżnych. Miejscowość Leopoldsreuth, wzniesiona na 1.150 metrów, jest tak zasypana, że z niektórych do-

mów widać tylko kominy. Dowóz żywności ogromnie utrudniony.

Zakłady głuchoniemych w Prusiech. Zakładów takich w Prusiech w r. 1886 było 38 publicznych i 16 prywatnych. W 1891 r. 40 publicznych, a tylko 9 prywatnych. Zmniejszenie się liczby ogólnej tłumaczy tem, że prawdziwy pożytek przynoszą tylko zakłady wielkie. W r. 1886 zakłady owe wychowywały 3913 dzieci, w rz. 4080. Prócz tego dzieci głuchonieme pobierają naukę w szkołach ludowych. Liczba takich nie jest wiadoma. Przymus szkolny dla głuchoniemych nie istnieje, ponieważ wychowanie takich wymaga kosztów, stosunkowo znacznych, których ubodzy ponosić nie mogą.

W Koemanu 17. bm. wybuchł pożar w chacie Michała Haszowej. W czasie pożaru spopatrzone się, że w chacie znajduje się troje dzieci Haszowej. Mikołaj Meranezuk wskoczył w morze ognia, aby ratować dzieci. Wyszedł stamtąd sam, jak gorejąca pochodnia, ale wyniósł na rękach wszystkie troje dzieciaków, które poparzyły się śmiertelnie, ale jeszcze żyją. Meranezuk odniósł również kilka oparzeń.

Deputowany Laur wręczył paryskiemu sądowi policji karnej jako strona cywilna skargę przeciwko ministrowi Constansowi o czynne znieważenie i domaga się, niezależnie od wniosku karnego prokuratorji, jednego franka „wynagrodzenia za ból”. Upoważnienia senatu do ścigania karnego Constansa nie zażądał Laur.

Gmina paryska zaciąga 148 milionów pożyczki na roboty publiczne.

Największym psem na świecie jest „Lord Bute” w Nowym Jorku z rasy psów świętego Bernarda. Wysokości ma 1 metr, a waży 247 funtów. Na 26 wystawach otrzymał pierwsze premium. Nazywają go „słoniem psiego rodu”. Niedawno pewien bogaty amerykańczyk kupił go za 19.000 dolarów.

Królem walców powinienby być nie Strauss, lecz Fahrbach, jeśli królestwo zależałoby od liczby — nie poddanych wprawdzie, lecz kompozycji. Filip Fahrbach wydał bowiem w Paryżu nowy walc pt. „Danser, c'est vivre”, który jest 313 opusem znanego kompozytora. Cyfry tej nie doszedł żaden z nowocześniejszych twórców skocznych i melodyjnych tonów.

Prefekt paryskiej policji stanowi obecnie przedmiot główny dowcipów i rozmów. Zorganizowana przezeń brigada t. „policji obyczajów” spełnia w Paryżu powinność swą tak zapalczywie, że uprzątając z ulic i placów to, co istotnie na oczy stawać nie powinno, myli się często, zaczepia brutalnie i ciągnie na policję porządne i często do wysokiego świata należące damy.

Przed paru dniami przyczepiono się wieczorem do młodej hiszpanki, która, gdy protestowała usilnie i iść do policji nie chciała, została silnie poturbowana i w podartych szatach na policję literalnie zawleczona. Tu spędzić musiała w areszcie całą noc i dopiero rankiem wykryła się omyłka agentów moralności. Prefekt wystraszonych rodziców panny oświadczył, że ta jednak ciężko zapadła na zdrowiu. Wypadków takich podają paryskie dzienniki całą szereg. Najciekawszym jest to, że przed kilku dniami ofiarą zbyt niego zapadła policji obyczajów stała własna żona prefekta, pani Lozé, która prowadzona policję, zaledwie się tam wylegitymować zdołała. Ostatni wypadek dotknął posła Rousse, który dzięki poselskiemu charakterowi, zrobił prefektowi taki skandal, że nadszydzia powstrzymane zostaną.

Ruch emigracyjny z gubernji łomżyńskiej do Ameryki nie ustaje. W styczniu z powiatu kolneńskiego wyszło 26 ludzi, pomiędzy którymi 2 żydów. Siedmiu z nich pozostawiło na miejscu żony i dzieci bez żadnych prawie środków do życia.

Zaburzenia w Portugalji. Z Lizbony donoszą, że tamże robotnicy arsenału zbuntowali się z powodu nieregularnego wypłacania zarobionych pieniędzy. Na opornych uderzyła policja. Przyszło do krwawego starcia, przyczem wielu robotników poraniono, a kilkunastu aresztowano.

Teatr Leone w Jesi we Włoszech spłonął 19. bm. doszczętnie na 2 godziny przed przedstawieniem. Ubezpieczony był na 200.000 fr.

Głód w Rosji. Na posiedzeniu specjalnego komitetu w Petersburgu z d. 18. bm. udzielone zostały instrukcje pełnomocnikom do gubernji: tambowskiej, orłowskiej, tulskiej i tobołskiej, oraz asygnowano po 100.000 rs. na każdą gubernję na wypadek niezbędnej potrzeby natychmiastowej pomocy na miejscu. Postanowiono wydać do dyspozycji komitetów gubernjalnych: kazańskiego 200.000 rs., woroneżskiego 100.000 rs. i 100.000 pudów zboża, sibirskiego 90.000 rs. i 200.000 pud. zboża, wiackiego 100.000 rs., ufi-

skiego 100.000 rs., tobołskiego 25.000 rs., tulskiego 100.000 pud. zboża, niżegorodzkiego 100.000 pud. zboża i samarskiego 40.000 pud. zboża. Pani Dawydowej na zorganizowanie robót kobiecych włościańskich w gub. woroneżskiej 35.000 rs. Komitet postanowił powierzyć sekretarzowi stanu, Ostrowskiemu, opracowanie projektu zaopatrzenia niektórych miejscowości w paszę dla inwentarza i asygnować na tenże sam cel do dyspozycji gubernatora kazańskiego 100.000 rs.

Uwięzieni za długi. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Rosji wydało rozporządzenie, ażeby dłużnicy niewypłacalni, osadzeni w więzieniach, poddawani byli karom dyscyplinarnym za wszelkie wykroczenia przeciwko regulaminowi więziennemu lub poleceniom władzy. Kary są następujące: Ograniczenie w pożywieniu na termin miesięczny; pozbawienie stosunków z innymi więźniami i spacerów na termin siedmiodniowy; osadzenie w karcerze oświetlonym do 6 dni; w karcerze ciemnym do 3 dni; w tymże karcerze o chlebie i wodzie do 2 dni; zabronienie czytania do 14 dni i widywania odwiedzających przez czas od 7 do miesiąca. Stosowanie tych kar winno ulegać barcznej kontroli prokuratorów.

Medal z żelaza. „Dien” opowiada, że za panowania cara Mikołaja nie uwzględniano podczas manewrów pól zasianych, a odszkodowania wypłacali się ich właścicielom na podstawie zaświadczeń adjutantów, objeżdżających pola stratowane. Nieopodal Jelca (gub. orłowska) wojska stratowały ogród kapusty, należący do kupca miejscowego. Zapytany przez flegel-adjutanta o wysokość odszkodowania, kupiec odparł, że o tem nie myśli, ale udzielenie orderu, zamiast pieniędzy, przeczytałby za szczęście najwyższe. Adjutant raportował carowi, który wydał rozkaz następujący: „Odląć w mennicy z żelaza lanego medal wagi 5 fantów z napisem „za kapustę” i wręczyć kupcowi, który winien go nosić na łańcuchu podług form przepisanych.”

Czytelnia kolejowa. Na odbytem 19. bm. walnem zgromadzeniu członków Czytelnicy kolejowej we Lwowie, ukonstytuował się nowy wydział na rok administracyjny 1892. Obrano prezesem dr. Marjana Ciesielskiego, jego zastępcą Stan. Miecika, bibliotekarzem Igu. Witoszyńskiego, skarbnikiem Franc. Gabrysi, jego zastępcą Alfreda Loteczka. Do wydziału weszli: Emil Hingler, Stan. Fuchsa, Ant. Kotowicz, Jan Holyński, Franc. Malko, Adolf Eckhardt, Aleks. Krzanowski, Franc. Koch, Piotr Łańcucki, Jan Twardjewicz, Grzeg. Koziuk i Jerzy Panasiuk, jako zastępcy wydziałowych pp. Andrzej Łukasiewicz, Marcus Ressek, Maks. Knopf, Mik. Prus, Jan Pazowski i Józef Kaczmarek.

Pożyczka. Miasto Przemyśl zamierza zaciągnąć pożyczkę 200.000 zł. na pokrycie niedoboru budżetu gminnego.

Wyroby krajowe, a właściwie miejscowe na kamizelki męskie, znajdują się w zakładzie naukowym pani E. Klausowej. Materje te odznaczają się starannością i gustem, szczególnie kamizelki letnie zasługują na uznanie, gdyż są lekkie i pod każdym względem lepsze od pikowych. W ogóle wszystkie roboty, które w powyższym zakładzie się znajdują, a jest ich tak wiele, że wymienić trudno, odznaczają się dobrocią materiałów i eleganckiem wykończeniem. Szkoda tylko, że jeszcze tak mało naszych pań zna te roboty, które remi niejedną nudną chwilę zabić można, i przy obecnej modzie ubierania pokoi makatami i gobelinami, właśnie te roboty nadają się do tego i w przeciągu kilku godzin widzi się postęp w robocie.

P. Klausowa za udzielenie gruntownej nauki tkactwa pobiera tylko 10 złr., udziela także wszelkich innych robót i nauki kroju w swoim mieszkaniu ul. Karola Ludwika l. 3.

Wysława pomnika dla Barwińskiego w nowym gmachu szkoły przemysłowej przy ul. Teatralnej ściąga bardzo liczną publiczność tak narodowości ruskiej jak i polskiej. Wszyscy podziwiają znakomite wykonanie i imponuje wszystkim materiał pomnika. Jest to bronz prawdziwy, a z tego dotychczas nie ma pomnika w całej Galicji, to też każdy ze zwiedzających zabrał się o prawdziwość jego.

Jak wiadomo, do wykonania pomnika w tak szlachetnym kruszcu, dopomógł komitetowi rzeźbiarz P. Lewandowski ofiarując całą swoją pracę za darmo, zebrana przez komitet użyta zostaje li tylko na pokrycie kosztów odlewu w bronzie.

Publiczność naszą zachęcamy też gorąco do zwiedzania wystawy, z której dochód przeznaczony jest na zebranie brakującej jeszcze sumy.

Wystawa potrwa tylko do końca tego tygodnia. Spieszcie więc!

Bilet
nacyia dzi
lu Zorza
Przew
gan towarz
z lutego
Cwiczenia
zwy. — U
trzystw g
deslane.
„Sy
wódkach
cza, które
czasopism
gnisk star
numer art
przez Star
dziny han
Korespond
świadcz
Posiedzen
niczych.
ści handl
ści. Pyta
wydziału
Swi
artykułów
„JMe: pa
te, tud
„O pocz
podstawi
Baranec
dołączają
„Podró
ówczesn
szych w
dzy ilus
dalej re
tysty;“
muzyka
K
Jana Z
Krzyw
Za
ela Eb
przyzn
P
ul. T
sztuk
U
kaniak
barza
P
ślubie
lerski.
mo,
gnien
stwa
dział
jeszc
Jan
czne
dnik
stał
z po
dnio
prze
biet
nal
do
sok
ny
ciel
por
ni
z
gr
ni
St
zó
pr
to
ro
cz
z

Bilety na dzisiejszy bal rymanowski są do nabycia dziś od godz. 11 do 1 i od 3 do 5 w hotelu Żorża nr. 44.

Przewodnika gimnastycznego „Sokoł” (organ towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę Nr. 3 z lutego r. b. Treść: Baczność Sokoły! (c. d.) — Ćwiczenia wolne jubileuszowe w r. 1892. — Odezwy. — Uroczystość jubileuszowa. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Kronika. — Nadesłane. — Cennik ubiorów szkolnych.

„Sylwana“ zeszyt lutowy wyszedł cały w obwódkach żalobnych z powodu zgonu śp. Hołwkiewicza, którego przesłanną rozprawę właśnie drukuje to czasopismo pod tyt.: „Echa historyczne z puszczy i bagnisk starej Słowiańszczyzny.“ Prócz tego zawiera ten numer artykuły: O wpływach klimatycznych zalesienia, przez Stanisł. J. Srokowskiego. Luźne uwagi z dziedziny handlu i przemysłu drzewnego, napisał S. Tyc. Korespondencje: Szwajcarski centralny zakład dla doświadczonych leśnych, przez Zygmunta Węgrzynowskiego. Posiedzenie kwartalne krajowej komisji dla spraw rolniczych. Recenzje i sprawozdania literackie. Wiadomości handlowe. Wiadomości osobiste. Drobnie wiadomości. Pytania i odpowiedzi. Wyciąg z protokołu obrad wydziału gal. tow. leśnego z d. 23. stycznia br.

Świat, w zeszycie z 15. lutego przynosi z nowych artykułów opowiadanie z czasów Sobieskiego p. t.: „Mój pan Józef Sienkiewicz“, przez Franciszka Rawitę, tudzież p. Edw. Porębowicza nauczającą rozprawę „O poezji gminnej ludów romańskich“, skreśloną na podstawie p. elekiej tegoż autora, mianych w Muzeum Baranieckiego. Telimena mówi o „kaprysie mody“, dołączając objaśniające przez ilustracje. Dalszy ciąg „Podróży Polaka do Rzymu“ w r. 1844 daje obraz ówczesny Bolonii, tudzież „Kronikę miast mniejszych włoskich“. Kronika obfita i urozmaicona, Pomieściła ilustracje „odznaczają się: „Cyganki“ Grottgara, dalej reprodukcja obrazu p. Wodzinowskiego „Sen artysty“, „Tyrolka“ Aleksandra Gierymskiego i „Janco muzykant“ rzeźba p. Marcinkowskiego.

Kronika policyjna. Aresztowany został wczoraj Jana Zwarycza za kradzież zajęcy na szkodę Michała Krzywdy, handlarza dziecięcy.

Za kradzież naczyń kamiennych na szkodę Izraela Ebera aresztowany został Osias Komrower, który przyznał się do czynu karygodnego.

Po rozbiciu kłódkł od kurnika w rzeczywistości przy ul. Torosiewiczza 1. 5. skradziono ubiegłej nocy 10 sztuk indyków. Szkoła wynosi 35 złr.

Ubiegłej nocy skradł niewiadomy sprawca dwa kaniaki ze smalcem wartości 20 złr., na szkodę szynbarza Mandla Kejla przy ul. Halickiej 1. 18.

Myśli.

Bywają ludzie, którzy dopiero w parę lat po ślubie zaczynają prowadzić żywot prawdziwie kawalerski...

Zenić się ze względów higienicznych, jest to samo, co rzucać się do wody celem ugaszenia pragnienia.

Rozwód jest niczem innym, jak kląpą bezpieczeństwa w małżeńskim kotle.

Małżeństwo, to loteria: każdy biorący w niej udział, żywi nadzieję, że wygra wielki los.

Małżeństwo bywa często przystanią po burzy, ale jeszcze częściej burzą w przystani.

Stenografja. Urzędnik kolejowy w Warszawie, Jan Szeliński, wymyślił nowy system pisma stenograficznego, którego alfabet przesłał do berlińskiego tygodnika specjalnego „Der Schnellschreiber“. Alfabet został w jednym z numerów tegoż pisma zamieszczony z pochwalną wzmianką dla wynalazcy.

Dla kobiet. W Hyderabad, w Indiach wschodnich, otwarto świeżo wielki zakład fotograficzny, przeznaczony wyłącznie do zdejmowania podobizn kobiet z haremów indyjskich. Rozumie się, cały personal pracujący składa się wyłącznie z kobiet, aby zaś dać nababom wszelką gwarancję, otoczono zakład wysokim murem, strzeżonym przez enauchów uzbrojonych, którzy z nieubłaganą stanowczością usuwają ciekawych. Wprawdzie koran zabrania zdejmowania portretów, muftowie jednak uważali za stosowne uczynić wyjątek dla fotografii, gdyż jak się wyraził jeden z najuczestniejszych znawców koranu, „prorok nie o fotografii nie wiedział“, nie mógł przeto zastosować do niej zakazu.

Z Londynu. W galerji Continental na Bond Street otwartą została w tych dniach wystawa obrazów Jana Chelmińskiego, złożona z przeszło 60 jego prac. Krytyka londyńska nie szczędzi pochwał utalentowanemu artyście. *Daily Telegraph*, wyciższy rozmaite przyimoty w obrazach Chelmińskiego, zaznacza, iż nikt nie dorówna mu w odtwarzaniu koni, zwłaszcza spłoszonych. *Lloyd Weekly London* pisze,

iż w rzędzie znakomitych mistrzów malarstwa Chelmiński zajmuje miejsce pierwszorzędne. W tym samym tonie odzywają się i inne pisma, a *Pall Mall budget* pomieszczył reprodukcje kilku najcenniejszych obrazów artysty.

Fundacja im. A. Mickiewicza. W lutym złożyli: Prof. M. Łaszkiewicz imieniem grona samborskiego zamiast wieńca na trumnę śp. prof. Htadyłowicza 6 zł. 30 ct.; dr. Cz. Niewiadomski starosta w Jaworowie 1 zł.; prof. Sebastian Polak od grona gimn. św. Jacka w Krakowie 3.28; Stan. Jaworski od członków Koła naucz. szkół wyższych w Rzeszowie 24; prof. Parylak od grona gimn. IV. we Lwowie 3; prof. Krynicki od grona samborskiego 2.05; prof. Janelli od grona szkoły realnej we Lwowie 3.10; gim. Franc. Józefa we Lwowie 3.90; filia gimn. Franc. Józefa we Lwowie 1.34; prof. St. Schneider od Koła przemysłowo-jarostawskiego 30 zł.; rada Lewicki 1 zł.; Bujnowski 1 zł.; dr. Warmcki 1 zł.; Władysław Krasucki 3 zł.; Mieczysław Baranowski 1 zł.; ks. dr. Zyg. Lenkiewicz 20 zł.; prof. St. Romański od grona gimn. stryjskiego 5 zł.; prof. St. Rzepiński od grona gimn. wadowickiego 2 zł. 80 ct.; prof. Klapkowski od grona szkoły przemysłowej 2 zł.; prof. St. Goliński od grona gimn. przemysłowego 2.50; prof. Vetulani od grona gimn. sarnockiego 5; prof. Jan Pawlica od grona gimn. III w Krakowie 3.40; prof. A. Lorkiewicz od grona gimn. i szk. realnej w Stanisławowie 4.80; dr. Tomasz Garlicki od grona gimn. brzeżańskiego 3.15; dr. Jan Leniek zamiast wieńca na trumnę śp. dyr. Malinowskiego od Koła tarnopolsko-złoczowskiego 10 zł.; prof. Fr. Zych od grona gimnazjum drohobyckiego 4 złr. 60 ct.; Izidor Planer 1 złr. 20 ct za rok 1892; prof. Zych od Koła drohobycko-samborskiego 50 złr.; prof. Jan Pawlica od Koła krakowskiego 50 złr. Ogół wkładek wynosi z dniem dzisiejszym 2562 złr. 29 ct. We Lwowie d. 15 lutego 1892. W imieniu wydziału: *Józef Czerniecki*, ul. Chorażczyzny 1. 12 a.

Składki. Dla rodziny K. otrzymaliśmy od zarządu dóbr rawskich 6 złr. 44 ct.

W kasynie miejskim odbędzie się w sobotę 27 b. m. wieczerek z tańcami Początek o g. 8. wieczór. Lissa. Czwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

W niedzielę 28. bm. obchodzimy srebrne wesele. Pobożogostawienie związku naszego małżeńskiego, zawartego przed 25 laty, nastąpi tegoż dnia o godz. 8. zrana po mszy w kościele św. Antoniego na Łyczakowie.

Henryk i Wanda Rewakowiczowie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 23. lutego. Uwięzieni wczoraj robotnicy, wypuszczeni zostali dziś na wolność po zasądzeniu ich na bagatelne kary aresztu policyjnego. Zarządzono składki na cierpiących nędzę we Wiedniu.

Podczas wczorajszych ekscesów aresztowano ogółem 16 ludzi, zasądzono ich w drodze policyjnej na areszt od 2 do 5 dni i zrobiono o ich przekroczeniach doniesienie do sądów powiatowych, w których obrębie mieszkają.

Turyń 23. lutego. W marcu odbędzie się tu kongres studentów celem stwierdzenia życzeń studenckich.

Berlin 23. lutego. Parlamentowi niemieckiemu przedłożono projekt ustawy dotyczącej zdrady wojskowych tajemnic.

Bukareszt 23. lutego. Przy odbytych wczoraj sędzijskich wyborach do Izby deputowanych, wybrano 11 kandydatów stronnictwa konserwatywnego (rządowego) i 7 opozycjonistów. W nowej Izbie będzie tedy zasiadało 151 konserwatywnych i 22 opozycjonistów różnych odcieni.

Petersburg 23. lutego. Według najnowszych doniesień, nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby wkrótce miał być wydany ukaz, znoszący zakaz wywozu owsa z portów morza Bałtyckiego.

Petersburg 23. lutego. Koczurczyn, który wykonał zamach na gubernatora w Kazaniu skazany został na śmierć. Sprzymierzeniec zaś Koczurczyna, Archangielski, na 15 lat ciężkich robót.

Wiedeń 24. lutego. Dziś posiedzenie Izby panów. Na porządku dziennym pomiędzy innymi: budowa kolei Stanisławów-Woronianka i dodatk drożyniany dla urzędników. Następnie będzie Rada państwa odroczone.

Potwierdza się, że na kolejach państwowych podwyższą taryfy frachtowe, albo że zaprowadzą nowy podatek transportowy.

Gubernatorem banku austro-węgierskiego został profesor węgierski Juljus Kautz.

W sprawie prezydenta Bukowiny z baronem Wasilko, nastąpiło wczoraj interesujące rozwiązanie. Baron Wasilko, który za przyczynę niezjawienia się na balu u prezydenta podał w „Bukowińskich Wiadom.“ „nie właściwe zachowanie się w sprawach społecznych“ ze strony Pacego, umieści niebawem w temże samem piśmie oświadczenie na korzyść prezydenta.

Oprócz tego była wczoraj u Taaffego deputacja złożona z posłów rozmaitych kierunków i przedstawiła mu przykre wrażenie, jakie wywołał spór pomiędzy prezydentem Bukowiny i marszałkiem kraju baronem Wasilko. Większość ludności potępiła zachowanie się ostatniego. Deputacja wyraziła wobec Taaffego swoje uznanie dla prezydenta, któremu Bukowina zawdzięcza swój rozkwit, i zapowiedziała równocześnie złożenie mandatów. Złożyli je następujący posłowie bukowińscy: Antoni Kochanowski starszy, Antoni Kochanowski młodszy, Józef Kochanowski, Kohn, Pihulak, Pompe Renney, dr. Rott, dep. do Rady państwa dr. Stefanowicz, Tittinger, Tymiński, dr. Wolan (wicemarszałek) i dr. Wojnarowicz.

Oprócz tych złoży mandaty jeszcze kilku innych, tak, że zachodzi obawa, czy sejm bukowiński, składający się 27 posłów i dwóch krzesel wirylnych (rektora uniwersytetu czerniowieckiego i metropolity grecko-orientalnego) będzie mógł jakkolwiek czynić uchwały.

Wskutek wczorajszego obłożenia ratusza przez robotników, nie mógł się burmistrz, dr. Prax udać na biad do arcyks. Wilhelma. Na Kaiserstrasse było wczoraj wielkie zbiegowisko robotników, gdyż przed redakcją *Volksprese* miano rozdać chleb.

Gły się okazał wóz z chlebem, rzucili się nań tłumy, krzycząc: chleba! chleba. Policja zaprowadziła spokój, nie aresztując nikogo. Robotnicy na 1. maja zjawią się dla odróżnienia się od innej publiczności w bluzach niebieskich.

Giełda: Kredyty 99, renta majowa 94.90, węg. renta złota 108.

Budapeszt 24. lutego. Projekt regulacji waluty wniesiony będzie jeszcze na tej sesji.

Paryż 24. lutego. Freycinet nie chce zająć się utworzeniem gabinetu. Uczyni to Rouvier przy pomocy Ribota, Constansa i Devellesa.

Policja dowiedziała się, że na prowincji, zwłaszcza w Corbeil, skradziono razem 360 patronów dynamitowych i że patrony te znajdują się w rękach anarchistów paryskich. U 20 letniego anarchisty Bordiera znaleziono ich 18; Bordiera przyaresztowano wraz z jego towarzyszem.

Podług doniesień dzienników policja została uwiadomiona, że część skradzionych patronów miała być użyta na pusczenie w powietrze ambasady hiszpańskiej, aby pomścić straconych w Xeres.

Berlin 24. lutego. Komisja szkolna odrzuciła wniosek Polaków o nauce religji po polsku i to głęsiami centrum (klerykałów niemieckich).

Kreuzstg. donosi, że ustawa o szpiegach spowodowaną została przez Rosję, która w niesłychany sposób celem szpiegostwa wysłała całe oddziały za granicę pruską.

Madryt 24. lutego. W kilku okolicach Hiszpanji nastąpiły powodzie.

Lizbona 24. lutego. Dawniejszy radca administracyjny portugalskich kolei żelaznych, Rodriguez Vascoucellos odebrał sobie życie przez poderżnięcie sobie gardła.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stowarzyszenie przedlitawskich destylatorów naftowych. Coraz groźniejsza konkurencja nafty węgierskiej, ułatwiony dowóz fałszyfkatu rosyjskiego stworzyły tak gwałtowną zniżkę produktów naftowych i niepewność o przyszłość, tem bardziej, że cena fałszyfkatów coraz więcej spada, iż zachodnie austriackie destylarnie nafty widziały się zmuszone złączyć się w stowarzyszenie przedlitawskich destylatorów naftowych, celem obrony środków do podniesienia austriackiego destylarnego przemysłu. Do tego związku zaproszeni zostali także właściciele galicyjskich destylarni naftowych, ci jednak oświadczyli, że wpróż muszą się porozumieć i zasięgnąć opinji krajowego Towarzystwa naftowego.

W tym celu zwołał prezes kraj. Tow. naftowego A. Gorajski, na 11. bm. do Krakowa wydział i

zaprosił na takowy reprezentantów galicyjskich destylarni nafty, którzy w tej sprawie mniej lub więcej są interesowani. W zgajeniu zebrania zaznaczył prezes A. Gerajski, że towarzystwo naftowe stało stale na tem stanowisku, iż ponieważ główną podstawą bytu galicyjskiego Tow. naftowego jest produkcja surowca, na którym galicyjskie destylarnie nafty dotąd wyłączenie się opierały, uważa Tow. naftowe import i przerabianie rosyjskiego falsyfikatu jako bardzo niebezpieczne dla galicyjskiego przemysłu naftowego. Wytknęło tylko oświadczyło się Tow. za redukcją tariff kolejowych dla transportu falsyfikatu do destylarni nafty w Galicji do tej wysokości, z jakiej korzystały zachodnie destylarnie nafty.

Te ostatnie, pracując przeważnie rosyjskim falsyfikatem, nie mogą być sprzymierzeńcami galicyjskiego przemysłu naftowego destylarnianego i muszą w każdym niemal kierunku rywalizować z galicyjskimi destylarniami nafty. Ta konkurencyjna walka nie ustanie z utworzeniem stowarzyszenia, chociażby galicyjskie destylarnie nafty do tego przystąpiły i z tem galicyjskie rafinerje nafty muszą się liczyć.

Po przeczytaniu statutu nowego stowarzyszenia przemawiali pp. Iwo Pieniążek, F. Skrochowski, J. Schoenborn i wszyscy godzili się na to, że projektowane Stowarzyszenie w Wiedniu nie odpowiada interesom galic. destylarni nafty. Raczej byłoby wskazaniem, aby galicyjskie destylarnie skonsolidowały się i utworzyły związek odrębny, w łonie Towar. kraj., któryby następnie mógł wchodzić w ściślejsze stosunki ze stowarzyszeniem wiedeńskim. Wniosek powyższy postawił p. Schoenborn, wszyscy też zebrani oświadczyli się za nim, jako za wnioskiem bardzo praktycznym. P. Biechoński zwrócił uwagę na to, że organizacja galicyjskich destylatorów może prawie pewnie liczyć na poparcie instytucji handlowo-przemysłowych i postawił wniosek, aby Towarzystwo naftowe rozdzielić na dwie sekcje: kopalnianą i destylarnianą, oraz aby Towarzystwo naftowe imieniem galicyjskich destylarni naftowych odpowiedziało komitetowi założycielom mającego stowarzyszenia austriackich destylatorów naftowych, iż galicyjskie destylarnie nafty wstrzymują się na razie od wzięcia udziału w organizacji tego stowarzyszenia.

Po krótkiej dyskusji nad temi wnioskami, zebranie upewniło Towarzystwo naftowe do przesłania odpowiedzi w myśl wniosku p. Biechońskiego, a celem utworzenia związku galicyjskich destylarni nafty w łonie Towarzystwa naftowego, względnie celem utworzenia dwóch sekcji w Towarzystwie naftowym; destylarnianej i kopalnianej — przetrzało prezesa, aby jak najspieszniej zwołał do Lwowa wydział i zaprosił na takowy reprezentantów gal. destylarni nafty.

Zgromadzenie to odbędzie się 6. marca o g. 4. po południu w hotelu Żorża.

Przemysł w Warszawie. Według sprawozdania sekcji statystycznej magistratu w Warszawie, w roku zeszłym było czynnych 368 fabryk i zakładów przemysłowych, które zatrudniały ogółem 16.800 robotników. Wartość ich produkcji wynosiła 26.798.308 rs. W r. 1890 było 22 zakładów mniej, ale za to liczba robotników była wówczas o 390, a wartość produkcji o 2.072.435 rs. większą. Największa produkcja w sumie 9.964.693 rs. przypadła w roku zeszłym na wyrób maszyn; drugie miejsce zajmował przemysł, od którego opłaca się akcyzę. W roku zeszłym zamknięto 23 fabryk, które zatrudniały 609 ludzi. Wartość produkcji tychże wynosiła 1.538.568 rs.

Targ zbożowy

dnia 23. lutego 1892.

Lwów. pszenica 10:50—11:10, żyto 10:00—10:35, jęczmień 6:75—8:00, owies 7:25—7:70, rzepak 13:00—13:50, groch 6:70—13:00, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 75—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol. pszenica 10:10 do 11:00, żyto 9:50 do 10:20, jęczmień 6:10 do 7:15, owies 7— do 7:25, groch 6:25 do 13—, wyka — do —, rzepak 13— do 13:10, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 73—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska. pszenica 10:20 do 11:00, żyto 9:50 do 10:25, jęczmień 6:75 do 8—, owies 6:51 do 7:25, groch 6— do 12:50, wyka — do —, rzepak 13— do 13:25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 72—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jaroslaw. pszenica 10:60 do 11:30, żyto 10— do 10:50, jęczmień 7:50 do 8:10, owies 7:30 do 7:85, groch 7— do 13—, wyka — do —, rzepak 13:25 do 13:75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 50— do 76—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel 50— do 65— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.
Okowita gotowa za 10:000 litr. pro loco Lwów 21— do 21:50 zł.

Dalsza zniżka. Sprzedaż utrudniona. Kupey wyczekują dalszej zniżki. Uspokojenie.

Nadesłane.

**Cecylja Stark
Ignacy Sekler
zaręczeni.**

Wszelkie renty, obligacje pierwszeństwa, akcje, listy zastawne, monety zagraniczne kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia na giełdę wykonujemy rzetelnie z doliczeniem drobnej prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. Ś. Duchy. Najtańsze źródła, okularów, cewników, lornetek, binokli, Barometry, termometry, Alakometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszyny elektr., dawonki elektr., taśmy miern., rajsajgi. Ceny najtańsze. Zamówienia z prowizji zabrawia się punktualnie. Reparaty najrychlej i najtaniej.



Przyjechali do Lwowa

dnia 22. lutego 1892.

Hotel ŻCZA. R. Truskolaska z Płonnego, O. Schnell z Firlcówki, L. Horoński z Kolędzian, M. Zakrzewski z Czolan, St. Ujejski z Wygnanki.

Hotel CENTRALNY. Z. Łysakowska z Podhajec, I. Ohrenstein, H. Huppert z Wiednia, B. Ujejski z Repniowa, I. K. Drak z Sambora, M. Semmersteinowa z Tarnopola, H. Kaplusz ze Starych bródów, D. Weisnau z Czerniowiec, B. Torcuński z Węgier.

Hotel SZWAJCARSKI. Z. Stasiniewicz z Wierzbie, A. Bartkowski ze Sambora, A. Wędek z Podola, St. Jaskiewicz z Kałusza, W. Korn z Czerniowiec, B. Zieliński z Polski, Z. Bayer ze Suczawy, M. Lipiński Wyszczetyca

Hotel KUHNA. E. Orleki z Żurawnika, A. Kłosowski z Sikierryniec, St. Düll z Uhnowa, T. Korytyński z Niestaniec, E. Czajkowski z Hłuboczka.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct. na prowincji miesięcznie złr. 1:60, kwartalnie złr. 4:80.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi nabywać mogą **Nowe Mody.**

Warszawskie „ECHO muzyczne, teatralne i artystyczne“ dla prenumeratorem Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pospieszny, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:10 rano osobowy. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sacza, Ławoczno, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławoczno, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy Husiatyna.

W kierunku ku Bełzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Bełza i Sokala. 3:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławoczno i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sacza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławoczno i Stryja.

W kierunku z Czerniowca: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełza: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Bełza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:36 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, odziennic od godziny 9—1 i od 3—6—ej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ś. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dniu powszednim 30 ct., w niedzielę i święta 1b ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIwersYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

SMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się o szronący gmacha.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzieli od 10 do 11, w środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

Lwów, z Izby handlowej

23. lutego 1892.

	placa	zadaja
Akcje za bieżącą.		
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. a.	209 50	212 50
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w. a. b.	245 00	248 00
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a.	319	322
kredyt. galic. po 200 złr. w. a.		215
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 45	101 15
„ „ 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 20
„ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	98 30	99 00
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	96 80	97 50
„ „ 4 pr. w. a.	95 10	95 80
„ „ 4 pr. los. w 41 i pół l.	99 40	100 10
„ „ 4 pr. los. w 52 l.	94 70	95 40
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	76	58
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	64 00	57
Ogólnego rolni.-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. wa. los w 15 lat.	50 —	
Oblig. za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	93 40	94 10
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	108 00	101 20
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	105 20
„ „ 4 i pół pr.	97 80	98 30
„ „ 4 proc.	91 10	91 80
Losy.		
Miasta Krakowa	21	23 —
Stanisławowa	59	31 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleon'or	9 34	9 44
Po. imperial	9 50	
Rubel rosyjski srebrny	1 92	1 32
„ „ papierowy	115 60	1 7 60
100 marek niemieckie	57 70	58 10

Kurs giełdy wiedeńskiej

	dzisiaj	z dnia
	sze	poprz.
Wiedeń 23. lutego 1892.		
Akcje węgierskie banku kredytowego		
• Banku anglo-austriackiego	247 00	
• Unionbanku	157 50	
• Kolei Karola Ludwika	237 0	
• Kolei północnej	214 00	
• Kolei południowej (Lombardy)	285 00	
• Kolei państwowej	86 14	
• Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	283 50	
• Kolei węgiersko-południowo-wschodniej	244 50	
Losy komunalne wiedeńskie	270	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	153 00	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	183 25	
Losy regulacji Cisy	104 75	
Akcje Banku dla krajów koronnych	205 50	
Renta węgierska złota 4 proc.	108 00	
Akcje Bankvereinu	1 2 75	
Rosyjski rubel papierowy	117 00	
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

50.000 zlr. do wygrania
 już 5. marca b. r.
 promesa na los kredytowy ziemski
 tylko za 1 zlr. 50 ct.
 w kantorze wymiany
KITZ i STOFF
 Lwów, plac Halicki liczba 1.
 Losy oryginalne po kursie dziennym.

Hala aukcyjna Sandmann'a w Berlinie
 daje zaliczki i sprzedaje najlepiej
 wszelkie produkta krajowe, ryby, drób, jaja itd.

Do p. Władysława Ilukiewicza
 byłego leśniczego w Roguźnie pow. Jaworów.
 Na anons z daty 5. lutego b. r. imieniem
 kniazia Puzyny odpowiadam: że wszelkie pre-
 tensje, jakiegokolwiek by Pan miał, proszę po-
 szukiwać przez c. k. sąd.

Józef Śniadowski
 pełnomocnik.

W Sokolowce powiat Złoczów, 7
 klm. od stacji Ożydów jest
do sprzedania realność
 składająca się z domu o 4 poko-
 jach i kuchni, wolnego od podatku,
 obecnie wynajętego na koszary
 ek. żandarmerji, oraz 2 morgów
 ogrodu przestoczonoego na chmie-
 larnię dającą chmielu rocznie 8 ce-
 narów. Bliższych warunków udzieli
 H. R. Ohladów poste restante.

Pierścionki zaręczynowe,
obraczki ślubne,
 oraz wszelkie biżuterje ze
 złota i srebra poleca po
 cenach najprzystępniejszych
JAN JARZYNA
 jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.
 Zaprzysiężony rzeczoznawca
 i oceniciel sądowy.

Konkurs
 na posadę kapelmistrza przy
 szkole muzycznej Stowarzyszenia
 straży ochotniczej pożarnej w Tar-
 nowie rozpisuje się pod następują-
 cymi warunkami, a to:
 1) iż posada ta na razie tylko
 na rok jeden za kontraktem nadaną
 zostanie;
 2) że po upływie roku kontrakt
 ten na dalsze 3 lata a nawet i na
 dłuższy czas zawarty będzie i
 3) że do posady tej przywiązana
 jest płaca roczna w kwocie 300 zlr.,
 która stosownie do zdolności kompe-
 tenta do 500 zlr. podwyższoną być
 może.
 Ubiegający się o tę posadę win-
 ni udowodnić: a) iż posiada ą znajo-
 mość i umiejętność gry na skrzy-
 palu i choć na jednym instrumencie
 dętym, i b) znajomość metody
 nauczania muzyki na wszystkich in-
 strumentach, w skład orkiestry wcho-
 dzących, niemniej znajomość instru-
 mentowania i harmonizowania nowych
 utworów na wszystkie instrumenta.
 Kompetenci mają wnieść swój
 podania, poparte dowodami, na ręce
 podpisanego prezesa Rady Zawiądo-
 wczej Stowarzyszenia straży ochot-
 niczej w Tarnowie w terminie do
 30. marca 1892.
 Z Rady Zawiądującej Stowarzysze-
 nia Straży ochotniczej
 W Tarnowie d. 14 lutego 1892.
 Sekretarz Prezes
Stan. Haldziński. Ważeński.

RESTAURACJA
i handel win
 pod „Gambrinusem“
Salomona Reicha
 Rynek 13. — ogłasza:
1 litr wina białego
 który można użyć do wszelkiej
 wody mineralnej i do potraw
 jasnych do legumina kosztuje
40 centów.
 Z szacunkiem **Salomon Reich**
 Rynek 13.

WYSTAWA
obrazów olejnych
 sławnych mistrzów, około 300
 sztuk oryginał. i dobrych kopij
Wstęp wolny
 we Lwowie, ul. Sykstuska 8.
 Sprzedaż wszystkich olej-
 nych obrazów pod gwaran-
 cją, po cenach niższych.
 Nader pomysłna sposobność
 dla przyjaciół i miłośników
 sztuki.
 Większa część zbioru
 tego była wystawioną prze-
 szłego roku na wystawie kraj.
 w Pradze.
 Wystawa otwarta od godz. 9—6.
 O liczne odwiedziny i oglądanie
 obrazów uprzejmie uprasza
Karol Čurik
 właściciel handlu dzieł sztuki
 z Wiednia.

„Przyjaciel Ludu“
 dwutygodnik
 wychodzący 1go i 15go
 każdego miesiąca, ko-
 sztuje z przesyłką: pół-
 rocznie 50 ct.; rocznie
 1 zlr. Adres wydawni-
 ctwa: Redakcja Przy-
 jaciela Ludu we Lwowie.

Poszukuje się
dzierżawy realności
 w przestrzeni 30 do 50 morgów
 dobrze zkomunikowanych, z małym la-
 kiem nad rzeczką z suchym, dobrze
 utrzymanym większym domem mie-
 szkalnym i potrzebnymi budynkami
 gospodarskimi, w okolicy zaciężnej
 między Nowem Sączem a Kolomyją,
 na południe od linii kolejowej poło-
 żonej. Dzierżawa, za którą czynsz
 dołożonym być może z góry za cały
 czas dzierżawy, trwać ma co naj-
 mniej 3 lata na poprzednio umowio-
 nych warunkach, nie wykluczając się
 możliwości kupna. Zgłoszenia do 10
 marca b. r. przyjmują z przeznaczeń
 W. B. Kuczyński w Lwowie, ulica
 Strzelecka 1. 10. Pośrednictwo wy-
 kluczone.

SZALE
Szale
 Amerykańskie stosunki clo-
 we spowodowały, że odku-
 pitem za bezcen cały zapas
 sławnej wielkiej
fabryki szalów
 i sprzedają za bajecznie
 niską cenę
1 zlr. 40 ct.
 gruby, ciepły i trwały szal ka-
 żdego koloru, z piękami bordu
 rami i frędzlami półtora metra
 długi i szeroki.
 Należy się spieszyć z zamówie-
 niami póki zapas starczy, gdyż
 ani za 100 lat nie trafi się taka
 sposobność. Wysyłka za gotówkę
 lub pobraniem znana firma
Józef Chyba, Wiedeń.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

Śniadania zimne i gorące
Piwo znakom. Pilzneńskie
Wina różnorodne i
Porter angielski musujący
 poleca handel delikatesów
S. Wojciechowskiego
 Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod **TRZEMA**
KORONAMI
 l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie.
 poleca widne, elegancko urządzone
 pokoje gościnne od 60 centów i
 wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-
 sna restauracja w miejscu. Usługa
 jak najstaranniejsza. 979

Syrjusz. Skład najlepszych
 gatunków kawy, Artura Kosci-
 elskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

FOTOMINIATURY pastelowe
Stefana Grzywińskiego plac
Benedyktynek 1. 2. 550

Biuro Świdarskiego w
Tarnowie poleca pośred-
 nictwo w sprzedaży i
 dzierżawach majątków
 większych i mniejszych;
 również poleca służbę
dworską i miejską.

Najtańsze źródło nabywania do-
 brych towarów korzennych i wy-
 robów młynarskich w handlu Albina
 Soleckiego we Lwowie ul. Wąłowa
 liczba 11. 934

Pomocnika poszukuje handel ko-
 rzenny St. Jaskiewicza w Rze-
 szowie. 410

Ktoby wiedział o pobycie Fryderyka
 Pietscha z Lwowa raczy donieść
 Pelagji Berezowskiej w Przemysłu
 ulica Grodzka 1. 264.

Ważne dla gospodyń! Na pa-
 czki i dla oszczędzenia masła
 drogiego, poleca wysmienity smalec
 i słoninę węgierską zawsze świeżą
 po 72 ct kilo, handel **Władysława**
Kozłowskiego. Ulica Gródecka 1.
 79 c. 411

Biuro wywiadowcze S. Satały ul.
Halicka 1. 15. Lwów, poleca do-
borowe sługi. 355

W nowo otworzonej mlecznarni przy
 ulicy Piekarskiej 1. 10 B. mo-
 żna dostać tanie, smaczne, zdrowe o
 biady na masle, jakoteż kawę, her-
 batę, mleko, chleb domowy doskonal-
 ty, paczki zawsze świeże. Abonamen-
 ta na objady przyjmuje się. 415

Siedmioletnia dziewczyna, cor-
 ka rzemieślnika, poszukuje miej-
 sca za niankę lub służącą. Adres:
 Agnieszka Patyn u św. Łazarza Lwów.

Owa sklepy z oknami wy-
 stawowemi przy
 najruchliwszej ulicy w Tarnopolu do
 wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Ka-
 rol Sochaniewicz w Tarnopolu. 444

Ekspedytorka i telegrafistka ru-
 tynowana z kilkuletnią praktyką
 poszukuje od każdego czasu posady
 Łaskawe zgłoszenia przyjmuje poczta
 w Rabce. 445

Pożyczki!
 hipoteczne na majątki ziemskie i
 realności miejskie za dowolną spłatą
 amortyzacyjną, jakoteż prywatne na
 kredyt osobisty, oraz konwertowa-
 nia wyżej procentowanych pożyczek.
 Ignacy Rappaport Lwów
 Jagiellońska 17.

Praktykant do zawodu mehani-
 cznego będzie przyjęty. Bochnig
 Uniwersytet Lwów. 440

Biuro wywiadowcze Lwów
Wąłowa 12. poleca tylko z do-
 bromi rekomendacjami oficjalistów
 i wszelkiego rodzaju doborową
 służbę tak dworską jakoteż i
 miejską. 429

Chłopiec mający lat 15 silny
 pracowity poszukuje posady jako
 praktykant do sklepu korzennego
 ukończywszy prawie pierwszą gimna-
 zjalną. Zgłoszenia pod adresem: Marja
 Wajdowicz ulica Dzwernickiego 1. 9.
 Lwów. 421

Maszyny do szycia **Singera** z naj-
 lepszych fabryk zagranicznych,
 pomimo ogromnego cła, sprzedam
 tylko pełnemi wagonami. **Sprzedaje**
rocznie 800 sztuk. (bez ajeatów
 lub faktorów). Raty tygodniowe
 1, miesięczne 4 zlr. gotówką 10%
 taniej **Józef Iwanicki** Lwów. Ho-
 tel Żurza Filia, Kraków, Rynek 25
 Proszę ządać cenników, proszę o Ła-
 skawe zlecenia. 185

Ekspedytorka i telegrafistka z
 zauszka poszukuje posady. Zgłosze-
 nia M. N. poste restante Radomyśl
 San. 455

Młody 28-letni mężczyzna, na-
 stanowisku radycy ekonomiznego
 na Podola rossyjskiem, dla braku
 wszelkiej znajomości i poszukuje na
 jej drodze towarzyski życia, młodej
 panienci, nie całkiem ubogiej, do-
 rego charakteru, gospodarniej i skro-
 nanej w swoich wymaganiach. Tra-
 ctować będą w tej sprawie tu w Ga-
 licji rolnice pana młodego. Listy i
 fotografie uosza się nadesłać pod
 adresem X. Y. Z. poste restante Lwów.
 447

Tylko w Magazynie ch.n.s.
 srebra **Jakubowski i Jarra**
 Rynek 37., można dostać w o-
 ryginalnych paczkach prawdzi-
 wą chińsko-rossyjską herbatę
 i samowary tulskie.

POBADNIK
 dla **Kaszlących.**
 50 ct.

Fortepian dreznenski Kapsa w
 cenie 450 zlr. jest do sprzedania
 Bliższej wiadomości udzieli p. Bła-
 czek stroiciel ul. Krakowska 1. 3
 piątro 3. od 12 — 1 godz. 448

Stampile i monogramy

Kauczukowe
 poleca
R. KRIMMER
 we Lwowie, Hotel Francuski.

CERATY
Obicia powozowe
 dywany i czołniki
 poleca najtaniej
St. Wyszynska
 Lwów, Kopernika 16.

Wielki wybór najnowszych
ORDERÓW i TUR ko-
 tyljonowych. Porządki tań-
 ców. Manszety do bukietów.
 Maski karnawałowe. Kalen-
 darze po niższych cenach poleca
A. JONAS, Lwów, Krakowska 5.
 Zamowienia z prowincji uskutecz-
 nianą się odwrotną pocztą

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. **Pomieszka-**
nia kawalerskie wynajmuje
 Zarząd realności Emila Bertemiliana
 Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

Pomieszkanie dogodne zaraz do na-
 jęcia ul. św. Teresy 1. 30. 225

Do najęcia ulica Solarna 4. 3 po-
 pokoje z kuchnią na L. piętrze

Kraszewskiego 23, cztery pokoje z
 przynależnościami, tuż przy staj-
 nia i wozownia. 305

Kawalerski pokój wspólny z
 całym utrzymaniem zat. z. Adres
 w Administracji.

Pokój duży frontowy z umeblowa-
 niem i usługą a na żądanie
 i z całonocnym wiktem, do wynaj-
 ęcia zaraz gmach Teatralny, drzwi 69.
 441

W Ryнку pod 1. 39 jest pokój
 frontowy dla wolnych osób za-
 raz do wynajęcia. 449

Przy ulicy Zimerowicza na 1
 piętrze jest pokój z osobnym
 meblami i meblami zaraz do wynaj-
 ęcia, dla pań lub starszych panów.
 bliższa wiadomość w Adm. Kurj.
 wowskiego. 450

2 pokoje kuchnia. Gródecka 26 c.
 452

2 duże pokoje z przynależnościami
 Kochanowskiego 10, piętro. 433

2 pokoje z kuchnią ul. Kopernika
 liczba 24. 454

